GŁOS POMORSKI

Nr. 213 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzieluy 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 13-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Powstanie Gruzinów na dobrej drodze.

Lonydn, 11. 9. (PAT.) „Daily Telegraph" donosi, że według depeszy z Konstantynopola powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji. Zajęli oni Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batum, które jest poważnie zagrożone.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Delegaci Francji, Anglji i Belgii złożyli na zgromadzeniu Ligi Narodów rezolucję, w której wskazując na krwawe zapasy Gruzji, przypominają powziętą przed dwoma laty decyzję zgromadzenia Ligi, zalecającą Radzie Ligi Narodów interwencję na rzecz przywrócenia normalnych stosunków w tym kraju

Paweł Boncour oświadczył, że pakt Ligi Narodów nie wyklucza bynajmniej możliwości pośrednictwa pomiędzy Rosją a Gruzją, chociaż oba te kraje nie należą dotychczas do związku państw. Rząd gruziński zwrócił się do Mac Donalda i Herriota z prośbą o spowodowanie pośrednictwa ze strony Ligi Narodów.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Zgromadzenie odesłało rezolucję przedstawioną przez delegatów Francji, Anglji i Belgji w sprawie Gruzji do komisji porządku dziennego do zbadania.

Zamiast band dywersyjnych agitatorzy.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) Sowiety zamiast band dywersyjnych wysyłają na Kresy mnóstwo agitatorów, którzy puszczają w obieg fantastyczne pogłoski, niepokojące ludność miejscową, jak np. o bliskiej wojnie z Sowietami. potem, że republika białoruska wystąpi przeciw Polsce itp.

Z tego powodu władze bezpieczeństwa zaostrzyły czujność nad granicą sowiecką i nie przepuszczają osobników podejrzanych.

Niemcy nie chcą wstąpić do Ligi Narodów.

Berlin, 11. 9. (A. W.) Organ ministra Stresemanna „Die Zeit" jako odpowiedź na list otwarty b. prezydenta parlamentu Löbego zamieszcza bardzo ostry artykuł, w którym między innemi twierdzi co następuje: Niemcy nie powinni wstąpić do Ligi Narodów, ponieważ Herriot oświadczył, że Traktat Wersalski jest dziełem sprawiedliwości.

Niemcy nawet obecnie nie mogą dać pozoru, jakoby pośrednio i dobrowolnie akceptowały Traktat Wersalski. Żądanie, aby Niemcy zostały przyjęte do Ligi Narodów i na podstawie t. zw. normalnego postanowienia nie jest słusznem. Niemcy protestują przeciw temu albowiem tem samem zeszłyby na poziom jakiegoś egzotycznego drobnego państewka.

Niemcy uważają się za mocarstwo i domagają się odpowiedniego miejsca w Lidze t .zn. stałego przedstawiciela w radzie Ligi. Powyższe rozumowanie według „Die Zeit" powinno uniemożliwić pójść rządowi niemieckiemu za radą Löbego z prośbą o przyjęcie do Ligi Narodów.

Flota rosyjska urządza manewry.

Libawa, 11. 9. (PAT.) Prasa donosi, że w niedzielę rano w odległości 40 kilometrów od wybrzeży manewrował krążownik rosyjski typu Rurik, dając liczne strzały armatnie i znikając następnie pod osłoną mgły.

Z Libawy wysłano celem obserwacji hydroplan oraz pilota, który stwierdził, że na pokładzie krążownika znajdowało się kilka dział, 6 i 8 calowych. „Naunakas Sinas" pisze, że owe strzały były farsą, którą później prasa rosyjska przedstawi jako wspaniałe manewry floty sowieckiej na Bałtyku.

Komunistyczna czerezwyczajka w Zagłębiu Ruhry.

Berlin, 11. 9. (PAT.) „Vorwärts" donosi w związku z stwierdzonemi przez policję danemi o istnieniu komunistycznej czerezwyczajki w zagłębiu Ruhry: Biuro policji komunikuje, że śledztwo można uważać za ukończone. Skonfiskowano wielką ilość obciążającego materjału. Dochodzenie przeciwko oskarżonemu posłowi komunistycznemu do sejmu saskiego Karolowi Beierowi wykazało, że Beier od szeregu miesięcy stał na czele organizacji czekistów.

Dalsze szczegóły o wojnie domowej w Chinach.

Londyn, 11. 9. (PAT.) Według doniesień dzienników z Hong-Kongu Sun-Jat-Sen wydał manifest, w którym otwarcie oświadcza się za bolszewizmem i zaleca rewolucję rosyjską jako przykład dla tych Chińczyków, którzy chcą kraj swój uwolnić od obcych wpływów.

Londyn, 11. 9. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju z dobrze poinformowanych źródeł japońskich, znajdujące się w Mandżurji siły zbrojne składają się z 21 brygad mieszanych i 4 brygad kawalerji. Dwietrzecie tych sił pozostaje pod osobistym dowództwem marszałka Tsang-Tso-Lin.

Litwa pod zanikiem narodowości?

Kowno, 11. 9. (PAT.) W Szawlach odbył się zjazd narodowców litewskich. Wstępne przemówienie wygłosił były prezydent Smentona, który podkreślił fakt istnienia wśród stronnictw litewskich rozdwojenia.

Jeżeli tak dalej pójdzie — mówił Smetona — zniknie zupełnie wśród Litwinów państwowość. Celem narodu jest zorganizowanie się, mające na oku tylko dobro ogółu. Nie należy — zdaniem Smetony — tępić obcych elementów na Litwie, lecz je godzić wzajemnie, zwłaszcza z Litwinami. W końcu swego przemówienia były prezydent litewski podkreślił, że Wilno i Kłajpeda — są to organiczne części niepodległej Litwy.

O układ handlowy z Czechosłowacji.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) W najbliższych dniach udaje się do Genewy delegacja ekspertów, z dyrektorem Departamentu, Ministerstwa Przemysłu i Handlu Tannebaumem na czele, dla rokowań z przedstawicielami Czechosłowacji.

Rokowania dotyczyć będą projektu umowy handlowej i tranzytowej. Rozpoczną się one w Genewie, gdyż przebywa tam obecnie Benesz. Dalszy ciąg rokowań odbywać się będzie w Warszawie i w Pradze.

Jeszcze jeden strajk w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 9. (PAT.) Od wczoraj strajkują w Gdańsku monterzy, blacharze, instalatorzy i pracownicy pokrewnych rzemiosł w przemyśle metalurgicznym. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Gdańsk, 11. 9. (A. W.) Pracodawcy portowi czynią dalsze próby do porozumienia z robotnikami, proponując zapłatę dzienną 9,30 guldenów. Robotnicy portowi po-[illegible]

I my żądamy...

(Korespondencja własna „Głosu Pom.").

Berlin, 11. września.

Wygrana Niemców w Londynie żywem odbija się echem w kołach politycznych wszystkich partji. Niemcy przekonani są, że ciągła niezmordowana propaganda, konsekwentne uchylenie się od obowiązków. wołanie i jeszcze raz wołanie przeciw rzekomym gwałtom, najlepszy stanowi atut w grze dyplomatycznej i że tym sposobem ostatecznie — wygrają wojnę.

W efekcie przegrywa Francja w stosunku do Niemców, przegrywa z woli Anglji, której reprezentant Mac Donald zapewnia Herriota o przyjaźni, a Niemcom ściska ręce. Ironja chce, że demokrata angielski uprawia w tym wypadku — nie rozstrząsajmy tego czy świadomie czy nieświadomie — rolę aljanta monarchistycznych Prus. Wszyscy ci, którzy przysięgają „pour le roi de Prusse", a więc hitlerowcy, hakenkreuzlerzy, monarchiści, nacjonaliści, zachwyceni są jego polityką i za występ jego w Genewie w sprawie Górnego Śląska, gotowi są mu wybaczyć wszystkie grzechy, których w stosunku do Niemiec — nie popełnił.

Przyjrzyjmy się jak a tempo zareagowali Niemcy na ten wyśmienity występ premjera angielskiego. Zastanówmy się przytem jak dobrze zorganizowana propaganda niemiecka reaguje na wszelkie podane jej atuty i jak nie zasypia sprawy.

Ledwo, że agencje telegraficzne rozesłały mowę Mac Donalda, a już zakotłowało we wszystkich organizacjach, rzekomych uciekinierów i wydalonych z Polski. Mianowicie związek Górnoślązaków (notabene w przeważnej części składający się z napływowych kiedyś elementów urzędniczych) urządził wielką demonstrację, na której dyrektor Sądu Szyja, powołując się na Mac Donalda stwierdził, że wyrok Ligi Narodów był bezprawiem, że 62 procent uprawnionych do głosowania głosowały za Niemcami, że rozdwojenie Górnego Śląska pochwalić ten tylko może, który na chorobliwą cierpi manję burzenia wszystkiego i że tysiące więzów, łączą Niemców z Górnym Śląskiem.

Oczywista, że po takich przesłankach, fakt przydzielenia części Górnego Śląska Polsce przez dyplomatów być może zdaniem Niemców tylko dziełem „chorobliwie cierpiących na manję burzenia". Wobec tego logicznie wyłania się nakaz chwili żądania zwrócenia Niemcom Górnego Śląska.

To żądanie, jako następny punkt po konferencji londyńskiej staje się nieodzownem nietylko dla związku b. Górnoślązaków, lecz dla wszystkich Niemców. Tem bardziej, że, jak twierdzi p. Szyja, Niemcom w Mac Donaldzie powstała pomoc, która raz wreszcie rozumie krzywdę wyrządzoną Niemcom i krzywdę tę stwierdza w obliczu całego świata.

Że Mac Donald w następstwie prostuje swój lapsus linguae, (wykolejenie językowe) nic nie obchodzi demonstrantów. Mówią, że argumenty gospodarcze i polityczne przemawiają za zwróceniem Górnego Śląska Niemcom i że prędzej nie spoczną, dopóki nie nastąpi naprawa tej „kradzieży".

Rozumie się, że podobne enuncjacje powtarzają się periodycznie nie tylko na gruncie berlińskim, ale w całych Niemczech. Dzieją się one planowo, systematycznie i znajdują odgłos na forum całego świata i mianowicie w Lidze Narodów.

Niemcy nie źle argumentują. Wiedzą oni, że Polska pokrzywdzona została w sprawie górnośląskiej, że wynik korzystnego głosowania dla Niemców był skutkiem terroru i machinacji niemieckich. Gdy jednak, rozumują, Polska zadawala się wynikiem, gdy obecny stan rzeczy uznaje jako definitywny, a nie upomina się o tereny pozostałe przy Niemczech, wtedy utrwalić musi się wśród niezorjentowanych dyplomatów mniemanie, że Polska nic na mocy etnograficznych, historycznych, gospodarczych i politycznyh praw otrzymała część Górnego Śląska, lecz w drodze łaski z tytułu osłabienia i pokrzywdzenia Niemców.

Wszelkie argumenty niemieckie rozdzielenia gospodarczego jedną całość gospodarczą i polityczną stanowiącego Śląska tak samo przemawiają za Polską jak za Niemcami. Za Polską tembardziej, albowiem tereny te skradły Prusy i przywłaszczyły sobie w formie szachrajstw politycznych, kontraktów ślubnych itp. Oczywista, że trudno dziś argumentować z Niemcami, którym wieczna się dzieje krzywda. Lecz zamknąć im można usta podniesieniem żądania przydzielenia Opolskiego i dalszych części Górnego Śląska do Polski, lub od-[illegible] od Prus. Gdy Opolskie, jak twierdzą niemie-

stanci z p. Szyją na czele, żyć gospodarczo i rozwijać się nie może w obecnym stanie pod Prasakiem, to dla nas logicznie nasunąć się musi żądanie, któreby wyrazić musielibyśmy w Lidze Narodów, **że Opolskie i dalsze pozostałe pod Niemcem części Śląska, żyjące sokami dostarczanemi przez pień macierzysty, zdaniem samych Niemców, bez tego pnia żyć nie mogą, że przynależność do Niemiec zagraża im ruiną i zagładą i że jedynie przyłączenie tych terenów do Polski stanowi o ich uzdrowieniu i ratunku.**

Żądanie podobne znajduje wielkie poparcie we fakcie, że z usunięciem elementów jak Szyja, hakenkreuzlerzy, odwetowcy itp., nastąpiło by wielkie uspokojenie Opolskiego, jak nastąpiło dziś w polskiej części Śląska że stałaby się zbyteczna w tej części kontrola zbrojeń, a Niemcy pozbawione „gospodarczo ledwo dyszącego, jak mówią, terenu“ oddać by się mogli spokojnej pacyfistycznej pracy.

Dyplomacja nasza podchwycić powinna hasło rzucone przez krzykaczy berlińskich, hasło głoszone z wolą i aprobatą rządu niemieckiego. Życzą sobie Niemcy połączenia Śląska, to owszem. Nic nie mamy przeciwko temu. **Oczywista, połączenia pod znakiem naszego orła.** Podobne połączenie byłoby wielkiem krokiem naprzód zapewnienia spokoju Europie.. **M.**

Dwa ogniska rewolucji chińskiej.

Od kilku dni rozgrywa się pod Szanghajem walka bratobójcza rządowych wojsk Chin północnych z powstańczymi oddziałami, broniącymi Szanghaju pod komendą zbuntowanego generała Lu-Yang-Ksianga. Sądząc z biuletynów o przebiegu walk, walki te toczące się najpierw wzdłuż linji kolejowej Szanghaj — Nankin, a ostatnio o leżącą na północ od miasta miejscowość Liuho, będące kluczem sytuacji — są zacięte i krwawe i jak „Times“ donosi, chiński czerwony krzyż przewozi dziennie setki ciężko rannych do Szanghaju.

Na czele wojsk rządowych walczących o jedność Chin, stoi gubernator wojskowy z Ksiang-Su nazwiskiem Chi-Sien-Juang, działający przy pomocy rosyjskich samolotów i rosyjskich officerów przydzielonych do jego oddziałów.

Atakującym wojskom rządowym udało się w ostatnich walkach postąpić naprzód o trzy kilometry w kierunku Szanghaju i zagrozić poważnie miastu. W Szanghaju jednak skoncentrowane są wojska ententy pod dowództwem angielskiego admirała Andersona, który całkiem otwarcie darzy swem zaufaniem powstańczego generała Lu-Yang-Ksianga. Nie jest więc wykluczonem, że już za dni parę wojska koalicyjne staną w obliczu napierających oddziałów rządowych chińskich. Jak wówczas ułoży się sytuacja?

Byłoby jednak przedwczesnem snuć prognostyki co do dalszego rozwoju wypadków na dalekim Wschodzie; stwierdzić jednak należy, że krwawe zajścia w Chinach ze względu na swój specyficzny charakter, zaostrzyły cały kompleks zagadnień wschodnich, które od czasu konferencji waszyngtońskiej poczęły wykazywać tendencję do spokojnego rozwoju.

Wojny domowe w postaci wzajemnych walk poszczególnych gubernatorów prowincji w Chinach są tam zjawiskiem na porządku dziennym. Roi się od nich historja Chin — każda nowa dynastja jak długo była silną mogła utrzymać porządek, gdy jednak zachwiał się jej autorytet, [illegible] gra zwalczających się wzajemnie elementów. Tak było za dynastji Ming (1368 r.) i Mandżu ([illegible]) w połowie ubiegłego stulecia, gdy powstanie bokserów zagroziło w Pekinie bezpośrednio nawet kolonji cudzoziemskiej.

Ale i republikański regime nie zdołał utrzymać długo swego autorytetu, a grobem [illegible] stał się rozłam wewnętrzny do którego przyczynił się twórca i pierwszy prezydent chińskiej republiki Sun-Yat Sen zamykając się w swej ściślejszej ojczyźnie: w południowych Chinach — w Kantonie. Odtąd Chiny, a ściślej mówiąc jej wschodnie i północne prowincje stały się terenem ustawicznych zamieszek i wichrzeń wojennych, których bohaterami byli chińscy potentaci - gubernatorowie, bądźteż pionierzy separacji poszczególnych części kraju.

W Mandżurji i Mongolji, a więc na chińskiej ziemi, ścierały się wojska japońskie z rosyjskiemi, a nawet bolszewickie z powstańczemi oddziałami białogwardzistów. W ostatnich czasach zaznaczyła się jednak pewna konsolidacja zarówno wschodniej, jak i północnej prowincji. W pierwszej, gdzie generał Ma Fitai dzierżący tam władzę od lat ośmiu, usiłował stworzyć dla siebie niezawisłe państwo i już obwołał się nawet — podobno przy pomocy bolszewików — „królem Kaszgaru“ — zdołał przywrócić porządek i jedność z państwem generał gubernator Yang-Tseng-Hsin. Na północy zaś w podobnym kierunku rozwinął energiczną działalność władca Mandżury Tszang-Tso-Lin.

Inaczej natomiast przedstawia się położenie w centrum Chin, które jest obecnie terenem wojny domowej. Tutaj autorytet prezydenta republiki rozciągał się jedynie na Peking i północną prowincję Tszi-Li. Jeżeli się zaś uwzględni, że mandat ostatniego prezydenta Tsao-Kun właśnie już wygasa i do stałych antagonizmów gubernatorów prowincjonalnych przybywa jeszcze rywalizacja o stanowisko prezydenta państwa — podłoże toczącej się walki wewnętrznej stanie jasno przed oczyma.

O godność tę bowiem ubiegają się obok Sun-Jat-Sena, wspomnianego wyżej gubernatora Mandżurji, marszałek Tszang-Li-Wu Zei Fu. Walka jednak toczy się nie bezpośrednio między głównymi współzawodnikami, a to wskutek orbrzymich rozdzielających ich odległości — lecz prowadzą ją podlegli im gubernatorowie wojskowi. Stąd pod Szanghajem rozgrywa się walka między wojskowym gubernatorem prowincji Kiang-Su, wspomnianym wyżej gen. Chi-Sien-Juangiem, zależnym od północnego rządu centralnego, a gubernatorem Tsze-Kiangu, usuniętym z urzędu przez rząd pekiński, a ciążącym do Sun-Jat-Sena, władcy południowych Chin. To jest jedno ognisko chińskiej rewolucji.

Drugie zarzewie wypadków — to Kanton, siedziba twórcy republiki, byłego bohatera wolności Chin, idealisty Sun-Jat-Sena, w którym Ameryka w swoim czasie widziała „Waszyngtona Chin“. Człowiek ten oddzieliwszą swą prowincję od reszty państwa iście chińskim murem, zaprowadził w niej rządy soldateski, niczem nie różniące się od samowładztwa kondotierów piętnastego stulecia, terroryzując bogatą prowincję nadbrzeżną Kwangtung i łupiąc kupiecką przeważnie ludność miejscowa niemal do żywego. To też ludność ta chwyciła się samoobrony i zorganizowawszy pod potężnym potentatem chińskim, przedsiębiorcą okrętowym Czen-Lin-Pakiem własną siłę zbrojną, stawiła czoło drakońskiej supremacji Sun-Jat-Sena, mając za sobą ciche poparcie, a w każdym razie sympatję Anglji

Jak w obliczu tych wypadków zachowały się wielkie mocarstwa? Podczas gdy Anglja i inne europejskie mocarstwa morskie widzą w zamieszkach chińskich przedewszystkiem niebezpieczeństwo dla swych interesów handlowych, a także groźbę, że naruszoną być może całość i bezpieczeństwo europejskich kolonii, misjonarzy i przedstawicieli oficjalnych, to dla Japonji, Rosji i Ameryki stanowią one problem par excellence polityczny. Japonia, przed którą zatrzaśnięto niedawno drzwi imigracji do Stanów Zjednoczonych, skierowuje znatury rzeczy baczną uwagę na tak blisko sąsiadujący z nią teren ekspanzji, jakim są Chiny. Nic łatwiejszego dla niej, jak wyzyskać obecny moment destrukcji wewnętrznej Chin, by wzmocnić tam swą ingerencję i usadowić się na dobre. Rosja zaś sowiecka w ostatnich pertraktacjach z Chinami odsłoniła dążność do regeneracji systemu carskiej polityki orjentalnej, a pierwszym pozytywnym krokiem w tym kierunku było wysunięcie przez Karachana pretensji do zwrotu sowietom budynku dawnej rosyjskiej ambasady w Pekinie. Tym źle ukrywanym apetytom sowieckim przeciwstawia się z całą stanowczością Ameryka, której przedstawiciel w tym i całym szeregu innych wypadków dał do poznania, że na terenie Chin ekspanzja sowietów napotka na ostry sprzeciw Stanów Zjednoczonych.

Podana onegdaj przez moskiewską radjostację odezwa rady naczelnej syndykatów S. S S. R. do robotników wszystkich państw ententy, a występująca w obronie jedności Chin i ich suwerenności „zagrożonej“ przez mieszanie się rządów ententy do spraw wewnętrznych Chin, jest jednym jeszcze dowodem, że sowiety nie myślą bynajmniej pozostać poza nawiasem rozgrywających się na Wschodzie wypadków.

To też niewątpliwym efektywnym rezultatem wojny domowej, której teatrem są Chiny obecnie, będzie całkowite usunięcie ich z orbity aktywnej polityki na Wschodzie, w której i tak znikomą rolę odgrywały, a zepchnięcie do roli biernego świadka, o którego skórę inni dobijają targu. **J. W.**

Z Ligi Narodów.

Dyskusja nad obowiązkowym arbitrażem. — Zgodność stanowiska Polski i Francji. Bezczelne żądania Litwy. — Dzieło pracy na Węgrzech.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Komisja prawna rozpoczęła dyskusję ogólną nad obowiązkowym arbitrażem. Fernandes (Brazylja) przemawiał za utrzymaniem kompetencji prawnej międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, oraz zapytywał, czy wszystkie nieporozumienia będą musiały być przedłożone arbitrażowi. Hurst (Anglja), rozważając ewentualność współpracy brytyjskich sił morskich zapytuje, jaką bedzie sytuacja Anglji wobec potęg niezaangażowanych w konflikcie. Hurst oświadcza, że Anglja nie uchyli się od zobowiązań, żąda jednak, aby zastanowiono się nad sposobami, któreby jej pozwoliły uniknąć tego rodzaju komplikacji. Dalej Hurst zapewnił, że Anglja nie użyje podstępu dla uniknięcia arbitrażu lub uchylenia się od jakichkolwiek swoich obowiązków i rozważy jaknajprzychylniej wszystkie propozycje.

Paryż, 11. 9. (PAT.) Pisząc o obradach zgromadzenia Ligi Narodów „Ere Nouvelle“ organ partji radykałów francuskich, podkreśla identyczność poglądów ministra Skrzyńskiego i Herriota, wynikającą z faktu, że Polska i Francji w równej mierze zależy na zabezpieczeniu granic oraz nietykalności traktatów. Ani Francja ani Polska nie mogą dopuścić do żadnej dyskusji nad temi ostatniemi kwestjami ani też nad systemem terytorjalnym, istniejącym obecnie.

Delegat polski — pisze dziennik — wprowadził do debat nad arbitrażem jeszcze jeden nowy element a mianowicie element pracy. Pokój opiera się dla niego na trzech podstawach — na arbitrażu, bezpieczeństwie i pracy. Mowa min. Skrzyńskiego była wypowiedziana doskonałą francuszczyzną oraz z wielkim talentem i autorytetem.

Min. Skrzyński zdobył sobie od razu miejsce jednego z najlepszych w Genewie mówców z pośród tych, niewielu, których zgromadzenie słucha z uwagą i sympatją.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Podkomisja wyłoniona przez komisję polityczną dla rozpatrzenia wniosku litewskiego w sprawie podziału pasa granicznego odbyła po południu posiedzenie poufne, na które zaproszeni zostali delegaci polscy i litewscy. W czasie debat delegat litewski wystąpił z żądaniem stałego udziału delegata litewskiego w pracach podkomisji. Na to przedstawiciel Polski August Zaleski zażądał również udziału w pracach podkomisji o ileby dopuszczono do niej delegata litewskiego. Po dyskusji, o przebiegu której prasa nie była poinformowana, postanowiono przedłożyć komisji politycznej sprawę udziału delegacji zainteresowanych państw w pracach wzmiankowanej podkomisji.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia po przeprowadzeniu obszernej dyskusji nad sprawą odbudowy Węgier uchwalono następującą rezolucję: Zgromadzenie wyraża zadowolenie z powodu dzieła dokonanego na Węgrzech drogą międzynarodowej współpracy.

Zgromadzenie uważa, że współpraca ta wielu państw dowodzi polepszenia się stosunków politycznych. Wresz cie zgromadzenie wyraża nadzieję, że dzieło rozpoczęte na Węgrzech będzie uzupełnione przez podjęcie normalnych stosunków handlowych.

Ogólny strajk w przemyśle metalowym we Wiedniu.

Wiedeń, 11. 9. (A. W.) Dziś o godz. 10-tej rozpoczął się ogólny strajk w przemyśle metalowym Wiednia i okolicy. Strajkuje około 100 tys. robotników. W mieście panuje zupełny spokój. Konferencja między prezydjum związku przemysłowców a przedstawicielami związków robotniczych nie dała żadnych wyników. Wobec niepowodzenia tej konferencji zwołanej przez burmistrza Wiednia rokowania zostały zerwane. Miastu grożą ciemności o ile robotnicy zakładów elektrycznych przyłączą się do strajku.

Przemysłowcy przyznają, że ostatnia regulacja płac w listopadzie r. ub. nie odpowiada dzisiejszym stosunkom drożyźnianym, uzależniają jednak podwyżkę płac do uzyskania ulg w bankach oraz ulg w podatkach miejskich i państwowych, ponieważ inaczej austrjackie przemysł metalowy zatraciłby zupełnie zdolność konkurencji zagranicą.

Nieporozumienie na Górnym Śląsku usunięte.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) Na konferencji, która odbyła się wczoraj na G. Śląsku, pomiędzy przedstawicielami robotników a przemysłowców załatwiono pomyślnie wszystkie nieporozumienia.

Po traktacie londyńskim.

Dortmund, 11. 9. (PAT.) Na podstawie rozporządzenia głównodowodzącego armji nadreńskiej, wypuszczono dziś na wolność pierwszą grupę politycznych więźniów. Pozostali w aresztach więźniowie mają być uwolnieni w najbliższych dniach.

Essen, 11. 9 (PAT.) Dowódca wojsk okupacyjnych wydał francuskiej 3-ej dywizji, która zajmowała okręg dortmundzki rozkaz opuszczenia terytorjum okupowanego.

Skandal deufraudacyjny w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 9. (PAT.) Sensację wywołała tu ucieczka zagranicę znanego kupca i przemysłowca Wreszyńskiego, generalnego dyrektora towarzystwa akcyjnego Wreszynsky i Ska, a przytem głównego akcjonarjusza Banku Żyrowego. Wreszynsky zbiegł [illegible] wraz z całą rodziną, dokonawszy olbrzymich defraudacji i oszustw.

Pierwsza rata na rzecz odszkodowań.

Berlin, 11. 9. (PAT.) Jak donoszą pisma, rząd Rzeszy dokonał dziś wypłaty 20 miljonów marek złotych na rachunek odszkodowań. Jest to druga wypłata przewidziana w układach londyńskich.

Sprawa lasów państwowych.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki przyjął delegację chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego w skład której wchodzili senatorowie Szułdrzyński i Łubieński oraz posłowie Wojtkowiak i Braniewicz.

Na zapytanie delegacji jak przedstawia się sprawa przejścia lasów państwowych pod administrację przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe“ p. minister oświadczył: 1) Ministerstwo rolnictwa zatrzymuje nadal kontrolę nad gospodarką lasów państwowych i ponosi za nią pełną odpowiedzialność; 2) Niema powodów przypuszczać, aby ceny drzewa tak opałowego jak i budulcowego miały uledz jakiejkolwiek zmianie z powodu zaprowadzenia nowej formy administracji.

Cena drzewa stosować się będzie jak dotąd, tak i nadal do cen drzewa na rynku ogólnym; 3) utworzenie przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe“ ma na celu równocześnie usprawnienie gospodarki w lasach państwowych.

Pokłosie pomorskie.

STAROGARD.

(Czysty wygląd ulic, ogrody miasta, Zakład psychjatryczny w Kocborowie. Cmentarz wojskowy. Zbyteczne pozostałości niemieckie).

W rzędzie miast pomorskich Starogarmd przez wzgląd na kilka większych rozmiarów zakładów przemysłowo - handlowych, poczesne zajmuje miejsce.

Przyjezdny patrząc na czysto utrzymywane ulice, pełne domów w rodzaju wielkopańskich wil pobudowanych, otoczone ogródkami, odnosi wrażenie jakby panującego naogół dobrobytu mieszkańców, jednakże zastój w przemyśle i redukcja pracowników, zda się ukrywać w pięknie na zewnątrz wyglądających domach.

Podobać się muszą każdemu niektóre ulice po obu stronach obramowane girlandą dobrze utrzymanych drzew alejowych, szkoda tylko, że olbrzymi teren wokół Ratusza, tak niesamowitym grzeszy wyglądem. Wprawdzie ten czworobok wygodnie gości w dniach targowych zjeżdżających z okolic z produktami, to jednak możnaby bez uszczerbku dla całości założyć w koło Ratusza w piękny deseń rzucony trawnik, na tle którego drzewka i choćby skromne skupiny kwiatów, podniosłyby natychmiast wygląd miejsca, i sam Ratusz, opasany tylko wąskiem parterem trawnika, dumnie znaczyłby swą powagę.

Kto kocha się w zieleni, ten patrząc na dzisiejszy ogródek ratuszowy, pyta o powody jakby macoszego pielęgnowania. Pisząc o zielenie w ogólności, wymienić wypada pięknie położone plantacje Strzelnicy lub parkową całość Kocborowa, czy też skromnych skwerów dworcowych. Być może, że jesienny powiew wiatru wycisnął już swe piętno, wszakże jeśli w porze letniej dbano o czystość dróg, koszenie trawy, natenczas i obecnie jest to również możliwe.

Zakłady psychjatryczne w Kocborowie toną w uroczym cieniu drzew parkowych. Uzyskawszy pozwolenie ze strony kierownika ogrodów p. Rutkowskiego, oglądałem piękny ogród warzywno-owocowy, z inspektami i wielką cieplarnią. Wszędzie wzorowy porządek, a patrząc na tych cichych nieszczęśliwców, zatrudnionych w ogrodzie, których straszny los życia zagnał w szeregi umysłowo chorych — z jaką czułością i tłukącym się w sercu żalem pozdrawiałem ich słowami „Szczęść Boże".

I trzeba było usłyszeć z ust tych nieszczęśliwców tę cenną słowną podziękę „Bóg zapłać", i trzeba było widzieć jak w skinieniu zdejmowali nakrycie głowy, by ocenić wpływ tej przepojonej miłością wobec tych biednych opieki dyrekcji Zakładu, lekarzy, jak całego wychowawczego personelu. Jakaż im za to należy się podzięka!

Powracając do wyglądu miasta, zauważyłem jeszcze w kilku miejscach przystrojone w kwiecie okna i balkony, lecz widziałem również niemieckie tablice umieszczone na parkanach a reklamujące „Danziger Neueste Nachrichten", i doprawdy zastanawiałem się nad powodem, który usprawiedliwia konserwowanie wszelakich napisów Altenbein Stiftungen. Byłem też na cmentarzach, z których wojskowy, stylowo założony, pięknie wyglądał na tle powodzi astrów i stanąwszy przed kamieniem, umieszczonym w narożniku cmentarza, zapisałem sobie od tej treści spuściznę: „Den Gefallenen zur Ehrung, den Lebenden zur Errinerung, kommenden Geschlechtern zur Mahnung, weiter zu arbeiten an der Grösse des Deutschen Volkes".

Jeśli chodzi o pracę społeczną, towarzystw i związków zawodowych, natenczas podkreślić pragnę Zjednoczony Związek Pracowników Przem., Handlu i Samorządu, którzy dzięki pracy zarządu zyskuje na powadze, jak również z uznaniem podnieść należy działalność miejscowego zespołu teatralnego, który pod kierownictwem p. Skornego, tak chlubnie zapisał się w życiu towarzyskim miasta.

Obecnie w przygotowaniu „Karpaccy Górale" Korzeniowskiego, świadczą najwymowniej o wysokim poziomie artystycznym zespołu amatorskiego.

Napewno możnaby jeszcze o wielu godnych wspomnienia osobliwościach miasta pisać, jednakże na poznanie wszystkiego, potrzeba więcej jak kilkugodzinnego postoju. **S. Wod.**

Ciekawy program polityczny partji „hakenkreuzlerów".

„Gazeta Olsztyńska" pisze:

Wychodzące w Opolu „Nowiny Codziennie" podają ciekawe wyjątki z politycznego „Ojcze nasz" partji hakenkreuzlerów (Deutschvoelkische). Dla informacji czytelników naszych podajemy kilka takich żądań partji połamanego krzyża. Partja ta chce:

„Die Ausscheidung der Juden und aller **Nichtdeutscher** aus allen verantwortlichen Stellen des oeffentlichen Lebens".

Awięc wszyscy, którzy nie są rodowitymi Niemcami, mają być z urzędów wyrzuceni. Czytajcie dalej:

„**Nur der Deutsche**, der sich zur deutschen Kultur und Schiksalsgemeinschaft bekennt, **kann staatshuergerliche Rechte ausueben**".

Gdyby więc ta partja przyszła do rządów, natenczas polscy obywatele staliby się obywatelami drugiej klasy, nie mieliby np. prawa głosowania do parlamentu i sejmu, odebranoby im wszelkie prawa obywatelskie.

Ustęp 6 programu brzmi:

„Wer **nicht Deutscher ist**, kann nur als Gast im deutschen Staate leben und steht unter **Fremdenrecht**".

Rozumiecie! Gdyby nacjonaliści objęli rządy, natenczas nie będziecie obywatelami tylko **gośćmi w własnym kraju**, będziecie traktowani jako ludzi **obcy** i będziecie **pod ciągłą kontrolą**.

Ustęp 35 zapowiada:

„**Unterdrueckung aller Presseerzeugnisse, die gegen die Belange des deutschen Volkes verstossen**".

Cóż to znaczy? Gdyby np. haekenkreuzlerzy przyśli do rządów, natenczas wydawanie gazet polskich **będzie zakazane**.

Cóż więc chcą nacjonaliści i hakenkreuzlerzy?

Chcą państwo, któreby było:

„Nach Aussen eins und **schwertgewaltig**,
Nach Innen reich und vielgestaltig".

Cóż to znaczy „**schwertgewaltig**"? Znaczy to, że nacjonaliści chcą **wielkiej i nowoczesną hronią uzbrojonej armji**.

Skąd oni wezmą pieniądze na tę armję? Wezmą od nas, obywateli drugiej klasy, będziemy obcymi na własnej ziemi, nie dopuszczą nas do żadnego urzędu, ale do płacenia podatków na wojsko będziemy dobrzy. Rządy nacjonalistyczne pomnożą liczbę financamtów, których już tak mamy aż za wiele.

Biada nam, gdyby rządy w Niemczech objęli nacjonalści lub hakenkreuzlerzy.

Jak się w Rosji obchodzą z dziećmi.

Wbrew wszelkim **komunistycznym** reperatom o Sowdepji, jako raju dla dzieci, nadchodzą raz wraz wiadomości z pewnych źródeł, od świadków naocznych, że **dzieci rosyjskie wydane są na pastwę ostatniej nędzy**.

Setkami a rawet tysiącami włóczą się po ulicach miast rosyjskich liczne gromady tych „beznadziejnych", jak nazywają w Rosji dzieci bezdomne, obdartych, zgłodniałych i schorowanych. Wiele z nich jechało tysiące wprost na dachach wagonów kolejowych, albo uczepiwszy się pod wagonami, dnie całe bez posiłku i bez snu. Dziennie dziesiątki tych bezsilnych istot giną pod automobilami.

Na przystankach kolei i tramwajów w kinach, teatrach, kabaretach, wszędzie dociera cała armia tych malców, z prośbą c'hą na ustach „chleba". Inne próbują handlu ulicznego, a jeszcze inne, w tem sieroty 6 i 7 letnie żywią się z owoców przestępstwa. W ciągu roku 1923 odpowiadało w Piotrogradzie przed sądem dla młodocianych przestępców 26 i9 dzieci w między rokiem dziewiątym a szesnastnym. Istnieją specjalne nory i spelunki dla małoletnich zbrodniarzy. Dziewczynki bardzo wcześnie i w ogromnej ilości padają w ramiona prostytucji. W Jekaterynosławskiej gubernji 34 proc. wszystkich dzieci sypiają w obozowiskach masowych, obuwie posiadają 28 proc., ciepłe ubranie 21,6 proc. Chorych dziedzi posiada gubernia charkowska 44 proc., Kijowska 41 proc., wołyńska 26 proc., połtawska 52 proc. Grużlica między dziećmi panuje w sile potrójnej w stosunku do stanu przedwojennego.

Nowy demon niszczący objawił się między dziećmi — zażywanie kokainy, któremu oddaje się 40-90 proc., dzieci w poszczególnych gubernjach, niezależnie od używania alkoholu i palenia tytoniu. Istnieją bolszewickie domy dla dzieci, ale tameż rosyjskie gazety nazywają je „środkiem szerzenia kiły, albo zwykłą ordynarną blagą".

Wyobraźmy sobie na chwilę wnętrze takiego domu dla dzieci — na barłogu gromada umierających dzieci, konającym głosem śpiewa wyuczone strofki międzynarodówki: jakie straszliwe szyderstwo rozlega się w powietrzu, gdy te umierające dzieci, ofiary dzisiejszego porządku w Rosji, śpiewają słowa: „Nie wyrwie nas z naszej nędzy żaden Bóg, ni cesarz, ni trybun, nie wyrwie nas z naszej nędzy żadna siła inna, jeno nasze własna".

Tak się obchodzi z dziećmi Rosja, kraj komunistów i rządów proletarjatu, dążących do uszczęśliwienia ludu roboczego.

Karygodne niedopatrzenie.

Wiek obecny przyniósł jedną kardynalną reformę w każdej dziedzinie życia szybkość. Jeśli chce ktoś coś zrobić musi się spieszyć, kolej, samochód, aeroplan wreszcie radjo — wszystko to umożliwia ów pośpiech.

W dziedzinie dyplomacji więcej może niż gdzie indziej potrzebna jest szybkość orjentacji, elastyczność posunięć na szachownicy polityki.

Zwłaszcza potrzebne to jest dla całego aparatu informacyjnego, jaki ma ta potęga do rozporządzenia

Dużo pod tym względem mogą zrobić t. zw agencje prasowe, będące zazwyczaj podległe bezpośrednio rządowi.

Niewygodną wiadomość dość lekko zmienić a już obiegnie ona świat cały, i wszystkie dzienniki korzystają z niej w formie dladanego kraju korzystnej.

Tę metodę przyjmują Niemcy. Zupełnie **bez ceremonji zmieniają i przekręcają fakty wewnątrz kraju** zaszłe, a z wzmożoną siłą, kiedy chodzi o wiadomości z krajów, którym się niespieszy.

Nie trzeba dodawać, że wiadomości takie są **wręcz sfalszowane**.

Naturalnie — informując się prasa **europejska** z komunikatów agencyj niemieckich — nabiera **ciekawych** wyobrażeń, dajmy na to o Polsce.

Te kilka uwag skierować należy pod **adrem naszych** urzędowych agencji t. zn. P. A T. a **w związku** z „zamachem" na Prez. Wojciechowskiego.

Z niewiadomych przyczyn agencja **nasza nie poinformowała** zagranicy o istocie „**zamachu**".

Wyręczyła ją w tem agencja niemiecka rozdmuchując wiadomość do skandalicznej afery.

Niechętni nam naturalnie korzystają z tego, aby się umocnić w niechęci do Polski a przychylnym cóż pozostaje?

Jedynie ta droga jaką poszedł kanclerz Seipel, wysyłając depeszę gratulacyjną.

Cel osiągnięty komu na tem zależało zaciera ręce a P. A. T. fabrykuje „lojalne" telegramy, którym się nie spieszy.

DOBROWOLSKI ZYGMUNT.

Dialog z przeszłości.

Z objęciem rządów przez Wilhelma bezrękiego, które rozpoczęły się przez kopniecie w... plecy (że tak powiem) Bismarcka, rozpoczyna się pruska „Weltpolitik", właściwie polityka ekscesów powiedzielibyśmy. W paraleli z ekspansja „językową" panującego, szła gorączkowa ekspansja kolonjalna Niemiec, a co zatem idzie, utopia o panowaniu nad morzami.

„Panowie! Wynajdźcie taką kłódkę, którąbyśmy mogli zamknąć gębę naszemu cesarzowi". wołała mądrzejsza i bardziej zrównoważona prasa, „bo ten język doprowadzi nas do katastrofy" (te proroctwa spełniły się, a dziś nie miaszki udają głupich i nie wiedzą kto wywołał wojnę). Kolonjalna gorączka niemiecka, również wprawiała w śmiech cały świat.

„Nach Afrika, nach Kamerun — tak Niemcy gonorjat (wykrzykuja) — tram, tram, da dra" — śpiewano wtedy szansonetne kuplety w kabaretach rosyjskich....

W tej fiksacji kolonjalnej, Niemcy ubieżeni wcześniej przez innych, chwytali co mogli i co się jeszcze dało i jak mówi pewna dziecinna bajeczka o pewnym kotku łasowniku „że co gdzie źle leżało — tam u niego i w brzuchu bolało".

Niegdyś słyszałem od kogoś takie zdanie: że im się w założeniu powzięta fałszywa myśl rozwija konsekwentniej, tem d owiększych absurdów prowadzi w rezultacie. Przynajmniej na Niemcach to się sprawdziło. W parze z kolonjalną, rozpoczęła sie manja zbrojeń morskich.

Państwo niemieckie należało do mocarstw, o ustroju państw pesymistycznych, podług terminologji filozofji politycznej.

Naród niemiecki miał konstytucje, ale ta konstytucja była „świstkiem papieru" bez znaczenia, jak wogóle wszystkie pakta, zawierane przez Niemców, czy na wewnątrz, czy na zewnątrz. Najlepszym dowodem tego fakt z najnowszej doby, niewykonywania przez niclże podpisanego traktatu wersalskiego. Faktyczne zaś rządy spoczywały w ręku „**Samodzierżcy**" **i otaczającej go kamaryli**.

Jedynem słabym przebłyskiem jej istnienia, było to, że reprezentacja narodowa, czasem nie uchwalała kredytów, wymaganych przez rząd.

Gdy Wilhelm wystąpił z swoim planem „morskim" to naród niemiecki wprost zdębiał, wobec ogromu finansowych ofiar, wyciskanych z niego. Jednak szowinizmowi, idącemu na pasku absolutysty udało się i w izbie poselskiej zebrać mniejszość.

Cała Polska zrozumiała ja: myślano, że tą lojalnością zmiękczymy choć troche zażartość tyranów. Tyranów wyrywających nas z gleby ojczystej (ausrotten), tyranów plujących i rzucających kamieniami na ulicy w każdego, kto się śmiał odezwać po polsku, tyranów, podsyłających szpiegów do skromnych rodzin urzędniczych dla podsłuchiwania, czy tam czasem, wtej rodzinie nie mówią po polsku itp. Nic to jednak nie pomogło... wyrzucani z ziemi ojczystej Drzymałowie urzadzali sobie siedzibę na wozach po tem głosowaniu, jeszcze częściej niż przedtem.

Ale świat to zrozumiał inaczej. Świat, nie wpatrujący się w ręce Niemców, świat nie wsłuchujący się w nasze żale, świat, szczególniej Rosja zrozumiała to, jako jakiś nowy kurs w naszej polityce, jako preludjum do polsko - niemieckiego sojuszu i nie na żarty zlękła się. Rozumiała bowiem, jakim ważnym atutem bedzie, rola narodu polskiego w przyszłej wojnie, jeżeliby cały naród polski chciał stanąć po stronie niemieckiej.

W prasie rosyjskiej zapanowała konsternacja.

Wobec tego w jednym z wpływowych umiarkowanokonserwatywnych pism rosyjskich „Świet", pojawiła się oddęwa w formie wierszowanej z podpisem poety Chruszczow Sokolnickiej zatytułowane: Do Polaków!, treść której w krótkości skomentujemy dla osób, mało znających historję rosyjską.

Dla ostatecznego zrzucenia jarzma tatarskiego, pod którem Rosja stękała 240 lat, Wielki książę moskiewski wydał wojnę Złotej Hordzie. Na pomoc sobie zaprosił Olgierda, księcia litewskiego, który i przybył z posiłkami dla Rosjan. Oleg Razański, jeden z udzielnych książąt rosyjskich, który bronił się przeciw wszechpożerającej Moskwie, wystąpił przeciw niej, pomagając chanowi tatarskiemu Mamajowi. Teraz **przytoczymy wiersz**.

Do Polaków.

Gdy dzień zapasów przyjdzie ostateczny.
W którym spór Słowian z potężną Niemczyzną,
Rozstrzygną losy, z przeznaczeń odwiecznych:
Z niemiż będziecie, czy ze Słowiańszczyzną?
Ach, nie stosowne pytanie, nie nowe.
Gdy Mamaj napadł z Batego hordami.
Oleg Razański bronił hordy owe.
Olgierd Litewski, ujął się za nami.
Zapomniż Polak waśni z Rosjany
I stanie mężnie, jak syn Gedymina,
Czy bezczynności haniebnej oddany,
Zaprze się nawet miana Słowianina?

W całej Polsce to nie uszło niespostrzeżenie, **lecz ponieważ** prasa polska w Rosji miała usta zakneblowane i w takich rzeczach nie miała głosu, więc opinja narodowa polska odezwała się z za kordonu z dzielnicy, w której bądź co bądź, nas duszono politycznie mniej niż w innych dwóch.

Odpowiedź była umieszczona w „Czasie" i brzmiała tak:

Odpowiedź Polska

Myśmy od wieków walczyli z Niemcami:
Świadkiem są Płowce, Grunwald, Psie Pola,
Gdzieście wy byli? Czyście był! z nami?
Czy was obeszły słowiańszczyzny dole?
Któż przed stu laty z niemieckim nawałem,
Dzieląc się łupem, zabił swego brata.
I dziś odwieczny,m szafarzem szałem.
W tępleniu przeszedł niemieckiego kata?
Nim odpowiedzieć na twoje pytanie
Powiedz nam pierwej, bracie, swoje zdanie
Czy Kain Abla, czy Abel Kaina
Ma prawo pytać o cześć Słowianina?

✱

Gdy w dwudziestu pięć lat potem nastąpił, oczekiwany kataklizm dziejowy, naród polski wykazał dojrzałą mądrość polityczną, bo się wobec tych dwóch sił zachował zupełnie neutralnie, ponieważ swoje sympatje i nadzieje... gdzieindziej co i wyszło dla niego z najzupełniejszą korzyścią.

Wybory do grudziądzkiej Kasy Chorych.

Dość ciekawie przedstawia się w naszym Grudziądzu stanowisko obywatelstwa wobec wyborów do Kasy Chorych, wyznaczonych już na 21 września br., gdyż poza mieiscowemi organizacjami zawodowemi pracobiorców i pracodawców, które w granicach swych wpływów związkowych ustalając listę kandydatów, napewno podążą jeszcze potrzebie organizacyjnej, nakładającej obowiązek gremjalnego wzięcia udziału w głosowaniu, — dalsze sfery obywatelstwa, nie mając łącznika z organizacjami zdaniem moim, darzą wynik wyborów zupełną obojętnością.

Gdyby tak chodziło o wybory do Rady miejskiej, wtenczas po tylu doświadczeniach z obecnej kadencji, napewno bylibyśmy świadkami kolosalnego zainteresowania wyborców natomiast Kasa Chorych, uznawana przez wielu za twór skandalicznej ustawy, nie zdołała jeszcze skupić uwagi wszystkich mieszkańców miasta, i tem też tłumaczę sobie obecną ciszę, obojętność i lekceważenie samej akcji wyborów.

Wyznaję otwarcie, że taki stan rzeczy zgoła niepożądany ba, nawet szkodliwy, absolutnie nie odpowiada ani postępowi czasu, dokonanym spostrzeżeniom z działalności Kas, jak też samemu znaczeniu w dobie obecnej Kas Chorych. tembardziej, że sama ustawa o Kasach Chorych, ne cieszącycn się dobrą opinją. wypatruje zmian, które poważnie zaprzątnąć winne uwagę wszystkich, gdyż wszyscy jesteśmy w mniejszej czy większej mierze interesowani.

Jakżesz już inaczej przygotowuje się do wyborów np. Poznań. Od tygodni czytam w tamtejszej prasie nawoływania obywatelskiego wypełnienia obowiązku wyborczego i oddania swego głosu na listę kandydatów, wyłonionych z ośbrzymiej liczby, bo aż 30 zrzeszeń ludzi, pracujących fizycznie i umysłowo. To, co zwiemy obywatelską powinnością przy wszystkich wyborach, najzupełniej obowiązywać musi i nas w Grudziądzu.

Kasy Chorych obarczają wszystkich znacznym haraczem i nie masz nikogo, z wyjątkiem urzędników państwowych z nominacji, dyrektorów i prokurentów przemysłowo-handlowych, ktoby bez narażenia się na ostre kary, odważyłby się obejść przepis przymusowego należenia do Kasy Chorych.

Polska pod względem przymusowego ubezpieczenia, prze wyższyła tak wolny naród, jakim jest Ameryka, której prawodawstwo społeczne nie daje prawie żadnej gwarancji, dotyczącej ubezpieczeń społecznych. Tam istnieją prywatne lub związkowe kasy Cohrych, zakładane tylko przez pracowników i pracodawca nie ma obowiązku płacić za swych ludzi do Kasy. Nie znają tam też ubezpieczeń na starość. od bezrobocia, kalectwa, niema 8-godzinnego dnia pracy, istnieje natomiast bardzo wysoka stopa zarobkowa, która pozwala na zakładanie i utrzymanie własnych Kas Chorych.

Idealnym powyższego stanu nazwać nie możemy, a przy obecnych świadczeniach za pracę, regulowanych niekiedy z pomocą interwencji władz, mowy niema o zniesieniu u nas przymusowego należenia do Kasy, jak też bezdyskusyjną jest konieczność zachowania Kas terytorjalnych.

Polska jest 11 państwem w Europie, które wprowadziło Kasy Chorych i te uważamy za olbrzymi postęp w ułatwianiu lecznictwa a więc podniesienie zdrowotności całego społeczeństwa.

Od pewnego czasu toczy się dość zacięty spór na temat zniesienia terytorjalnych Kas Chorych i przymusowego należenia wszystkich do Kas Chorych. wyłuszcza się zasadę wolnego wyboru lekarza. zapewnienia naczelnemu lekarzowi wpływu w zarządach Kas Chorych, rozciągnięcia opieki Kas na matki i nieślubne dzieci, zwiększenia świadczeń dla ubezpieczonych itd. i wszystkie te i inne sprawy, ujawnione w nowelizacji, wniesionej przez Chrześcijańską Demokrację i Związek Ludowo-Narodowy, muszą skupić uwagę ubezpieczonych.

Istnieją błędy w ustawie i te właśnie drogą nowelizacji dadzą się usunąć, a jeśli Kasy Chorych na ogół nie zdołały na swą stronę uzyskać całkowitego zaufania społeczeństwa, to przyczyną takiego stanu jest nadawanie Kasom cech politycznych siedzib lewicowych. Otóż temu tłumaczymy sobie, że Poznań tak energicznie, po obywatelsku broni się przed gospodarką ludzi, którzy Kasę Chorych uważać nawykli za domenę swych wpływów politycznych.

A jak wygląda akcja wyborcza u nas, w Grudziądzu? Wybieramy 30 osób do Rady Kasy Chorych i to z ramienia pracodawców 10 a pracobiorców20. Obok jednej listy, pracodawców, najpoważniejszą listą z grona pracobiorców jest lista nr. 1. z czołowym kandydatem inspektorem ogrodów, p. S. Wodwudem.

Kandydaci tej listy, to zespół zarobkującej inteligencji i szerokich sfer robotniczo-rzemieślniczych. mających dobro wszystkich ubezpieczonych w Kasie Chorych na celu.

Są jeszcze listy klasowego Związku (socjalistyczne), Zjednoczenia Zaw. Polskiego i Inwalidów.

Lista nr. 1. jest wyrazicielem ubezpieczonych, zszeregowanych w Chrześcijańskich związkach zawodowych i Zjedn. Związku Pracowników Przemysłu, Handlu, Samorządu i daje w zupełności gwarancję, że z udziałem swych kandydatów wpłynie na poważne zmiany.

Ponieważ tydzień ledwie dzieli nas od wyborów, przeto przypominamy o obowiązku głosowania w dniu 21 września, podkreślamy ważność oddania głosów na listę nr. 1.

Teatr Miejski w Grudziądzu

pod dyr. Jana Otrembskiego.

Zespół artystyczny skompletowany doskonale. Dyrekcja prowadzić będzie trzy działy: dramat, operę i operetkę.

Zespół artystyczny stanowią:

panie: Bystrzyńska (Teatr Polski, Warsz.), Bąkowska, Górecka (znakomita śpiewaczka), Grabowska (wodewilistka), Galicka, Jaskówna (teatr krak.), Lutówna (primabalerina operetki krak.), Majchrzycka (Teatr Rozm.) Nawrocka (operetka krak.), G. Popielewska (primabal. Teatru Nowości w Warsz.), M. Popielewska (tancerka Nowości Warsz.), Maasówna (Teatr w Bydgoszczy), Rinasówna (primadonna operetki krak.), Ochmańska (teatry warsz.), Szewczyńska (znakomita bohaterka), Stażewska-Ćwiklińska, Tarnawiecka, Wojdalińska (teatr Słowackiego. Kraków), Zarembina (teatr Warszawski), Koladówna (suflerka),

panowie:

Borkowski (teatr Bydg.), Gołębiowski, Jankowski (teatr Poznań), A. Kaczorowski (operetka Kraków), Kolado, Kubalski (teatr Fredry), Kwieciński (teatr Reduta), Karski, Laskowski Kazimierz (opera Warszawska), Korab-Laskowski (operetka Kraków), Niwiński, amant (Teatr Polski Szyffmana w Warsz.), Nowina-Witkowski (operetka Warsz.), Nowakowski (Nowości Warszawa), Müller Antoni, Maciejewski, Pawłowski (baletmistrz operetki Kraków), Piotrowski (baletmistrz operetki Warsz.), B. Rozłam (znakomity artysta Teatru Szyffmana w Warsz.), Skalski (teatr Katowice), Stańczyk, Szymyślik, Truszyński. Chór 18 osób.

Dramat i komedję prowadzą Reżyser główny: Stanisław Skalski i Maryla Szewczyńska. Operę i operetkę prowadzą: Antoni Müller i Antoni Kaczorowski. Kapelmistrze: A. Wiliński i Fotygo-Folański.

Rozpoczęcie sezonu 18 września.

Pierwsze uroczyste przedstawienie składać się będzie z urywków dramatu, opery i baletu. Dyrekcja chce dać możność Szan. Publiczności zapoznania się z całym zespołem. Dalszy repertuar przedstawia się następująco: „Zaczarowane Koło“, „Eros i Psyche“, „Ósma żona Sinobrodego“, „Halka“, „Dziewczę z Holandji“, „Wesoła Wdówka“, „Major Ułanów“, „Najpiękniejsza z kobiet“ itd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Eugenji p. Wschód słońca 5.32 zachód 6.19. Wschód księżyca 6.45. zachód 5.17.

Budżet na rok 1925.

W środę o godz. 11-ej rano pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu odbyło się pierwsza narada w sprawie budżetu państwowego na rok 1925. Rozpoczęcie prac budżetowych pozwoli na przedłożenie projektu preliminarza ciałom prawodawczym w terminie w Konstytucji przewidzianym.

Fuzja Spółek Akcyjnych.

Departament Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu przygotował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt ten będzie w dniach najbliższych przedmiotem konferencji uzgadniającej z czynnikami interesowanemi poczem złożony zostanie Radzie Ministrów.

—** **Prośba.** Tow gimnastyczne „Sokół“ w Grudziądzu urządza w niedzielę dnia 21 września br. **Zawody Kościuszkowskie** (jesienne) na boisku koszar przy ul. Chełmińskiej, i to dla wszystkich oddziałów, aby drużynę naszą zachęcić do pielęgnowania sportu. By cel ten osiągnąć, przeznaczyliśmy dla poszczególnych boji nagrody. A że kasa nasza jest zupełnie wyczerpana, zanosimy gorącą prośbę do Szan. Obywatelstwa, tak zawsze życzliwego Sokołowi, a szczególniej do starszej drużyny, by zechcieli jakiebądź nagrody ofiarować na rzecz gniazda naszego. Pierwszą nagrodę ofiarował druh Alojzy Maćkowski (obraz oprawny), o dalsze serdecznie prosimy a pokwitujemy z podziękowaniem w prasie miejscowej. Nagrody można składać i zbierają druhowie: wiceprezes St. Kunz 3-go Maja 10 tel. 324. skarbnik A. Maćkowski (we firmie C. M. Powałowski ul. Toruńska). Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo m. Grudziądza pospieszy z wydajną pomocą naszemu gniazdu, o co gorąco prosimy i już naprzód za choćby najdrobniejsze dziękujemy sokolim: „Czołem!“

Zarząd „Sokoła“.

—** **Przypominamy** naszym czytelnikom, że w sobotę, dnia 13 bm. w Hotelu Warszawskim odbędzie się informacyjny wiec w sprawie żydowskiej

—** **Wypadek.** W czwartek popołudniu około godz. 5 stała na ulicy Chełmińskiej furmanka chłopska, której właściciel „pokrzepiał się“ w znajdującej się obok restauracji. Nagle — wskutek podżegania przez łobuzów — konie spłoszyły się, pędząc na oślep przez ulicę. Wielu przechodniów, — w tem szczególnie dzieci — z trudem tylko uszli niebezpieczeństwu. Zziajane i podrażnione konie zdołano dopiero zatrzymać przy koszarach wojskowych. Łobuzów tych — których niestety tak dużo jest w naszem mieście — należałoby surowo ukarać.

—** **Dary „K. O. T. M.“ dla Teatru Miejskiego.** Przy stwierdzaniu majątku Teatru Miejsk. przez b. dyrekcję wykazało się, iż Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego sprawił różne rzeczy dla teatru. które przedstawiają razem 209 sztuk za rzekomo około 12 000 złotych.

—** **Przebrukowanie** ulicy Koszarowej rozpoczęte przed kilku dniami, ukończono wczoraj w południe. Ulica ta, która dotychczas miała niemożliwie powykrzywianą jezdnię, nabrała przez to lepszego wyglądu. Pożądanem bardzo byłoby przebrukowanie jeszcze wielu ulic w Grudziądzu — a tembardziej głównych.

—** **Rada pedagogiczna Państw. Szkoły Bud. Maszyn** zaprasza na nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. inż. Mieczysława Draczyńskiego, które odbędzie się w sobotę dn. 13 bm. o godz. 8.50 w kościele Seminaryjnym (obok Magistratu).

—** **Z kroniki policyjnej.** Ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 2 osoby za nierząd.

—** **Bank Polski płacił** w dniu 11 bm. za monety złote: Rbl. zł. 2.6666, Mn. 1.2345, Ka. 1.0501. jedn. Unji łac. 1·00, Dol 5.1826, Ł. 25.22, funt turecki 22.77, K. skand. 1.3888, dukat austr. 11.85, — belgijski 11.75, floren austr. 2.1002, hfl. 2.0322, gram złota 3.44, gram srebra 0.104.

—** **Szkoła Rolnicza w Kowalewie Pomorskiem** trwająca półtora roku przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 10 października br. Szkoła ma na celu kształcenie na samodzielnych gospodarzy przy równoczesnym udzieleniu najniezbędniejszych wiadomości teoretycznych i praktycznych z dziedziny rolnictwa, hodowli zwierząt i administracji wiejskiej.

Kandydat winien przedłożyć: metrykę urodzenia (ukończonych 16 lat), świadectwo moralności (wystawione przez wójta, sołtysa lub księdza), świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej.

Opłata za naukę za cały kurs wynosi 100 złotych, płatna w ratach.

—** **Uchylający się od służby wojskowej.** Władze administracyjne wydały polecenie władzom policyjnym poszukiwania następujących osób, uchylających się od służby wojskowej: Markowski Jan, Lenior Mordko Icek, Grundblat Abram, Lipszyc Icek, Oksenberg Abran Abe, Zylbering Moszek, Osiński Stanisław, Robak Wel - Kurowiecki Piotr, Cadykow Moszek, i Lejbel Mordka

—** **Według doniesień stacji meteorologicznej,** wrzesień zapowiada liczne zaburzenia atmosferyczne (5, 6, 13, 21, 26 i 27). Z tych szczególne są zaburzenia w dn. 13 i 26. Z początkiem miesiąca będzie pogoda niestała i dżdżysta: później temperatura się obniży i dopiero około 12 podniesie się ciepłota lecz nie na długo. Na dzień 13-go astrologowie zapowiadają burzę. Wypogodzenie nastąpi po 15 i trwać będzie do 21, poczem temperatura opadnie wskutek wiatru i deszczów. Przemijające polepszenie 23 i 24, aż na 26 przypada pogorszenie (burza, słoty), aż do 28, poczem nastąpi wygodzenie i znaczne podniesienie ciepłoty. Koniec miesiąca będzie odpowiadał normalnym warunkom. Zresztą ciepłota tegorocznego września będzie niższa, aniżeli zwykle bywała w tym miesiącu.

Krótko mówiąc: wrzesień będzie dżdżysty, a wogóle przyszłe miesiące przyniosą nam więcej deszczu. niżeli sobie życzymy.

Dotychczas zapowiedzi stacji meteorologicznej naogół sprawdzają się. Zobaczymy, czy będzie tak dalej.

—** **Pokwitowanie.** Staraniem Urzędu Oddziału Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbyły się w niedzielę dnia 7-go września br. Wielki Festyn Lotniczy. Urządzono popisy hippiczne przez Oficerów Centralnej Szkoły Kawalerji, przegląd i objaśnienie oraz popisy samolotami, loterja fantowa. oraz własny bufet, z czego dochód przeznaczono na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa na kupno samolotów dla obrony Pomorza.. Festyn powiódł się doskonale. Udział wzięło przeszło 2 000 osób. Czysty dochód z festynu wynosi 2 374 złote i 9 groszy, które w całości przeznaczono na cele Ligi.

Wydana w tym dniu propagandowa jednodniówka Lotnica Strażnicy Bałtyckiej nr. 5 przyniosła również z ogłoszeń i sprzedaży detalicznej znaczny dochód, który po ostatecznem rozliczeniu zostanie podany do ogólnej wiadomości. Zarząd Ligi intensywną pracą w tym kierunku zbierania funduszów zebrał już na budowę samolotów 3 700 złotych, nie mając dotychczas prawie żadnych wydatków administracyjnych.

ZARZĄD LIGI.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Polskie Tow. Właściciel Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się w sobotę, dnia 13-go bm. o godz. 7 i pół wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem“. Przybędzie z referatem prawnik w sprawie spłaty hipotek zagranicznych. O jak najliczniejszy udział uprasza ZARZĄD.

—** **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Gardeja** — Budy urządza w przyszłą niedzielę, to jest dnia 14 września rb., o godz. 1 w południe, w Jamach (niedaleko dworca Gardeja) pierwsze swe strzelanie do tarczy. Wieczorem zabawa taneczna w oberży p. Bluhma w Dusocinie. O liczny udział zaprzyjaźnionych towarzystw oraz sympatyków uprasza ZARZĄD.

— Tow. gimn. Sokół w Grudziądzu donosi swym członkom tak czynnym jak nieczynnym, że **nadzwyczajne walne zebranie Sokoła** odbędzie się w sobotę 4-go października o godz. 7-mej wieczorem w Bazarze. Po zebraniu pożegnanie rekrutów — zabawa familijna. Stąd zaprasza się Szan. członków wraz z swemi rodzinami na te uroczystość.

Przy tej okazji przypominamy, że prawo głosowania mają tylko ci członkowie, którzy składkę swą co najmniej do 1. 10 br. opłacili. Stąd wzywamy do uregulowania teżże na ręce skarbnika druha Maćkowskiego. Czołem! ZARZĄD.

— **Sekretarjat Związku Podoficerów Rez. Ziem Zach. Rz. Polskiej Koło Grudziądz,** mieści się w mieszkaniu prezesa koł Marciniaka przy ul. Solnej nr. 13 oficyna II piętro. Godziny przyjęć we wtorki i piątki od 5—7-mej wieczór.

Za Zarząd: (—) Frąckowiak, sekretarz.

Z zebrań i towarzystw.

— **Katolickie Towarzystwo Czeladzi - Grudziądz.** W ubiegły poniedziałek, dnia 8-go bm. odbyło się w sałce parafialnej, przy licznym udziale członków, zebranie tegoż Towarzystwa. Treściwy wykład — Państwo w stosunku do kościoła katolickiego — wygłosił ks. dyr. Pelka. W wolnych głosach toczyła się dyskusja nieco ożywiona. Zabierali głos druh. Poczatek, Palke, Bendig, Gorlewicz, Kolanowski i Straus. Rozpatrywano sprawę wrogiego usposobienia przeciwko nam Gesellenvereinu, druh. Gorlewicz stawił wniosek, aby Polaków należących do Gesellenvereine bojkotować w prasie. Omawiano również stworzenie własnego ogniska. W przyszłych dniach przystąpi komisja budowlana do wydania bloczków (cegiełek). Następne zebranie w poniedziałek dnia 22-go września br.

Z ostatniej chwili.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza wrócą do kraju.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się z inicjatywy komitetu wykonawczego głównego komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy, zebranie przedstawicieli prasy, na którem prezes komitetu wykonawczego p. Libicki przedstawił przebieg poczynań w związku z sprowadzeniem zwłok, oraz poinformował prasę o dotychczasowej działalności komitetu.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza postanowiono złożyć w Warszawie w katedrze po porozumieniu się z kardynałem i kapitułą. Termin sprowadzenia zwłok nie może być jeszcze w tej chwili dokładnie określony, ponieważ krypta, w której ma spocząć trumna ze zwłokami wymaga odpowiedniego przygotowania, oraz szeregu przeróbek. W każdym razie jednak termin ten przypadnie na drugą połowę października.

W toku dyskusji jaka rozwinęła się w związku ze sprawozdaniem p. prezesa Libickiego, poruszono sprawę wydania popularnej broszury oraz prowadzenia odpowiedniej propagandy. Wybrano komitet prasowy, który zajmie się tą ostatnią sprawą. W skład komitetu weszli pp. red. Czempiński i Siczyński oraz przedstawiciel P. A. T.

*

Nie będzie nowej redukcji urzędników.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) Dzienniki ze źródeł urzędowych podają wiadomość, że żadne nowe redukcje personalne urzędników nie są przewidziane.

Przed pierwszym stycznia rząd dokona reorganizacji administracji, a po zrealizowaniu całego planu oszczędnościowego przystąpi do rewizji płac urzędników, uważając, że są niedostateczne. Do czasu załatwienia tej sprawy stosowane będą dodatki przewidziane kluczem statystycznym.

*

GŁOS PRZECIWNY.

Berlin, 11. 9. (A. W.) Były prezydent parlamentu Löbe ogłasza drugi list otwarty do ministra Stresemanna, z wezwaniem, aby Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów. Löbe pisze, iż musimy mieć tyle zaufania do wpływów i znaczenia siły naszego narodu, że nie ominie nas miejsce w Radzie Ligi Narodów, gdybyśmy zgóry tego zobowiązania nie otrzymali.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH W WIEDNIU.

Warszawa ,11. 9 .(PAT.) W dniach od 14 do 17 września odbędzie się we Wiedniu międzynarodowy kongres pracowników pocztowych telegraficznych i telefonicznych, na który jako delegaci polscy wyjeżdżają Witold Bazak, prezes zarządu głównego związku, Zygmunt Kurek i Eugenjusz Ziemichód, członkowie zarządu głównego związku.

ZGON PRZEWODNICZĄCEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Paryż, 11. 9. (PAT.) Przedwczoraj zmarł profesor Moriaud przewodniczący mieszanego polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego w Genewie.

*

Nowy York, 11. 9. (PAT.) Prezydent republiki chilijskiej Alessandri opuścił wczoraj Santiago, zamierzając udać się do Europy. Kryzys uważany jest za ukończony.

*

Paryż, 11. 9. (PAT.) „Echo de Paris" dowiaduje się, że Herriot postanowił utworzyć komisję, któraby zbadała stronę prawną uznania sowietów. Komisja będzie złożona z wybitnych osobistości, oraz ze znawcą stosunków rosyjskich na czele.

*

Paryż, 11. 9. (PAT.) Bank francuski podwyższył stopę lombardową z 7 na 8 proc.

*

Nowogródek, 11. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym gen. Januszajtis objął urząd wojewody.

*

Berlin, 11. 9. (A. W.) Pruski minister finansów przedłożył memorjał, w sprawie utrzymania rodziny cesarskiej. Okazuje się, że były cesarz Wilhelm i członkowie domu Hohenzolernów otrzymywali miesięcznie ze skarbu państwa 50 tys. mk. zł. Memorjał zawiera również wykaz zamków, które pozostały własnością Hohenzolernów.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Wystawa St. Błońskiego).** W tych dniach odbywa się w Toruniu wystawa art.-malarza p. St. Błońskiego. Wystawa zawiera przeważnie szkice i lekkie akwarele. Prace p. Błońskiego cieszą się wśród społeczeństwa toruńskiego bardzo wielkiem zainteresowaniem i uznaniem.

(Napad). Przed kilku dniami popoł. napadnięty został na ulicy Legjonów urzędnik prywatny Czesław Janiszewski, zamieszkały w Toruniu. Sprawca, podobno pewien kolejarz, zadał p. Janiszewskiemu głęboką ranę w głowę, poturbował go, a prócz tego podarł na nim odzież. Policja spisała protokół.

(Za robotę komunistyczną). W piątek 5 września br. przed izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Kruzemu Zenonowi, rodem z Warszawy, którego na ławę oskarżonych zaprowadziła działalność komunistyczna jaką wykonywał w czasie przedwyborczym. Akt oskarżenia zarzucał Kruzemu kolportowanie bibuły komunistycznej na tutejszym gruncie, a oprócz tego utworzenie jaczejki, rozszerzanie zmyślonych faktów, celujących do poniżenia powagi władz oraz podburzanie do walki klasowej. Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu dochodzenia, prokurator wniósł o karę 3 lat domu karnego. Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Kruzego na rok więzienia. Trybunał orzekł, że prócz podburzania do walki klasowej innych zbrodni oskarżonemu udowodnić nie mógł.

(Wolne miejsca pracy). Toruński Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy poszukuje 50 robotników wzgl. kobiet, dziewcząt lub chłopaków do kopania kartofli. Płaca za wykopany szefel (110 ft.) 15 groszy i 3 ft. kartofli w naturze. Kartofle są duże i czyste. Wymagane są własne motyki i koszyki.

—** **STAROGARD. (Nowa fabryka).** W tych dniach nastąpiło uruchomienie nowych zakładów fabrycznych firmy Winkelhausen, znajdujących się przy dworcu. Dotychczasowe zabudowania fabryczne w mieście, zamieniono na fabrykę octu i perfum.

—** **Kursy przy N. O. K.** P.p. uczenice zapisane już i chcące wstąpić na kursy robót praktycznych, przy Nar. Org. Kobiet, proszone są o przybycie na konferencję, w sobotę dnia 13-go września br. o godz. 6-ej Szewska 15, part. Zarząd.

—** **TCZEW. (Pożar motorówki).** W ubiegły czwartek zapaliła się na Wiśle wskutek eksplozji benzyny łódź motorowa, należąca do właściciela Natala z Gdańska. Łódź, stojąca w pobliżu portu zimowego, spłonęła mimo natychmiastowej pomocy straży pożarnej doszczętnie. Trzech ludzi z załogi odniosło z powodu eksplozji poważne poparzenia.

(Wypadek samochodowy). We wtorek rano wydarzył się wypadek samochodowy w pobliżu Czarlina. Niewiadomo z jakich przyczyn wpadł samochód na drzewo i częściowo rozstrzaskał się. Kierownik samochodu jakoteż pasażerowie odnieśli tylko lżejsze okaleczenia. Przewieziono ich, celem opatrunku do szpitala św. Jana, uszkodzony zaś samochód do Centrali samochodów Braci Chmielewskich.

—** **PUCK. (Festyn marynarski).** Celem zakupu, tak potrzebnych dla tutej. orkiestry maryn. wojen. nowych instrumentów muzycznych, urządzono staraniem Koła marynarzy, w dniu 8 bm. festyn w parku nad morzem. Doborowy program, szereg niespodzianek, dowcipnych urozmaiceń, oraz koncertowa gra zespołu orkiestry mar. pod batutą p. Pawłowskiego, przyczyniły się wielce, że festyn nadspodziewanie się udał i był jedną z milych zabaw w br.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Bójka).** W sobotę w nocy przyszło na ulicy do bójki pomiędzy kilku podpitymi robotnikami. W pewnym momencie jeden z walczących padł na ziemię, reszta rzuciła się do ucieczki. Przechodzący przypadkowo starszy przodownik rzucił się za uciekającymi w pogoń i jednego zatrzymał. Przybyły na miejsce krwawej bójki lekarz pogotowia stwierdził już śmierć leżącego, gdyż głowa odcięta była od kadłuba. Zamordowanym był 26-letni robotnik Stefan Mioduszewski.

—* **WŁOCŁAWEK. (Rewizja wśród komunistów).** W związku z odbywającym się „tygodniem komunistycznym" we wszystkich organizacjach komunistycznych w Polsce przeprowadzone zostały podobno jednej z ubiegłych nocy rewizje wśród znanych komunistów we Włocławku. Aresztowano niejakiego Witkowskiego, u którego znaleziono bibułę i literaturę propagandową, oraz inne obciążające go materjały. Rewizji dokonano w siedmiu lokalach. Aresztowanego oddano do dyspozycji władz sądowych. Dochodzenie w toku.

—* **KRAKÓW. (Opodatkowanie żydów).** Tutejsza sekcja skarbowa rady wyznaniowej uchwaliła obłożyć każdego żyda w r. 1925 podatkiem od 3—100 złotych. Chodzi tylko o to, czy województwo te uchwałę zatwierdzi.

—* **LWÓW. (Niezwykły wypadek w teatrze).** W tutejszym Teatrze Małym polakierowano świeżo fotele i rozpoczęto przedstawienie, zanim fotele te wyschły. Skutek był ten, że widzowie, zajmujący te fotele, poprzylepiali się do siedzeń i poniszczyli sobie ubrania. Mianowicie wśród toalet damskich było wielkie spustoszenie. Gmina, jako właścicielka teatru, układa się teraz z danemi osobami o wypłacenie im odszkodowania, które wyniesie bardzo poważną sumę.

(Uszkodzenie pomnika Mickiewicza). W sobotę ub. tygodnia w południe na ulicy Legjonów przed pomnikiem Mickiewicza zapadła się ziemia, zabierając jeden stopień z pod pomnika Mickiewicza. Wypadek został spowodowany pęknięciem rury wodociągowej i podmyciem bruku. Wypadku z ludźmi nie było.

(Śp. dr. Jan Waygert). Zmarł w Białym Kamieniu w 55 roku życia śp. dr. Jan Waygert, były podsekretarz stanu w min. spr. wojskowych, były szef kontroli generalnej i były wiceprezes generalnej prokuratorji Rzeczypospolitej Polskiej. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Białym Kamieniu.

(Wznowienie procesu). Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę kasacyjną sądu wojskowego we Lwowie, skierowaną przeciwko wyrokowi uwalniającemu por. Haukego zabójcę Linskera. Najwyższy sąd wojskowy postanowił skasować wyrok sądu lwowskiego i oddać sprawę ponownemu rozpatrzeniu przez okręgowy sąd wojskowy. Por. Hauker, jak to pamiętne, uderzony przez handlarza Linskera w twarz w wagonie, zastrzelił go.

Polska sztuka ludowa na wystawie w Lipsku.

Dziennik „Leipziger Tageblatt" o wystawie grafiki polskiej w Lipsku pisze:

„Lipskie muzeum książki pozostało wierne swoim zwyczajom i podczas obecnych targów, na urządzonej wystawie dało bardzo interesujące i godne widzenia skarby polskiej sztuki ludowej. Specjalnie zwracają uwagę barwne drzeworyty, dające pojęcie, w jakim stopniu motywy te wpływają na nowoczesną polską grafikę, i jak w dalszym ciągu ją rozwijają.

Oglądając te rzeczy mimowolnie zadajemy sobie pytanie, dlaczego Niemcy zaniedbywali dotąd urządzenie wystawy sztuki polskiej.

W tych barwnych drzeworytach 16-go i 17-go wieku, które szczęśliwie się zachowały i które dziś jeszcze się drukuje, jest tyle ducha ludowego, że rozumiemy, dlaczego nowocześni graficy tak chętnie (i z powodzeniem zresztą) wracają do tych starych legend i ludowych podań i tak gorliwie wskrzeszają te popularne zbójnickie opowieści tatrzańskie.

Z działu nowoczesnej polskiej grafiki zasługują na specjalne wyróżnienie utwory Zofji Stryjeńskiej, która tak swoiście oddaje wizerunki bóżków słowiańskich.

Innych nazwisk nie przytaczamy, gdyż są już nazbyt trudne dla niemieckiego ucha. Zwiedzający wystawę sami zresztą zapamiętają nazwiska poszczególnych artystów, których utwory specjalnie im do gustu przypadną.

Cały szereg kart graficznych, drzeworytów, akwafort, barwnych litografji, przedstawiających nastrojowe motywy ze Lwowa, Wilna, jak również i wiele innych, pełnych siły drzeworytów z małych miast i wiosek polskich, dają obraz rozwoju swoistej sztuki polskiej.

Narodowość, która w takim zrozumieniu i z tak doskonałym artystycznym wynikiem potrafiła wskrzesić skarby swojej przeszłości, ma prawo do specjalnego poszanowania i oceny, z chwilą powrotu do dawnego poziomu, który jej z prawa z przynależności do ziemi przypada.

Teraz, kiedy marzenia polityczne Polaków się ziściły, narodowość polska pogłębi się jeszcze bardziej sama w sobie.

Najlepszym dowodem, jakie bogactwo twórczości artystycznej zbudziło się w narodzie polskim, jest wystawa lipskiego muzeum, która będzie jeszcze otwarta przez cały wrzesień.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **REDAKCYJNE POSIEDZENIE W MIN PRACY.** W dniu wczorajszym 11. b. m. odbyło się w Min. Pracy posiedzenie komitetu redakcyjnego kwartalnika p. t. „Praca i opieka społeczna". Konferencja odbywała się pod przewodnictwem vice-ministra pracy p. Simona przy współudziale naczelnika wydziału prezydjalnego p. Szustra i redaktora dr. Horszowskiego, oraz wszystkich dyrektorów departamentów Min. Pracy. Uzgodniony został pogląd na okres sprawozdawczy działalności Min. Pracy oraz przygotowany materjał do dwóch numerów kwartalnika „Praca i opieka społeczna". Poruszane zagadnienia zainteresują szeroki ogół działaczy społecznych, instytucje zawodowe robotnicze, oraz sfery przemysłowe.

— **INSPEKCYJNA PODRÓŻ MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.** W najbliższych dniach minister przemysłu i handlu wyjedzie w podróż inspekcyjną na Kresy Wschodnie w celu przeprowadzenia oględzin służby łączności w województwach kresowych oraz inspekcji władz administracyjnych, załatwiających czynności agend Min. przemysłu i handlu. Minister zwiedzi przedewszystkiem Wilno, Nowogródek, Brześć nad Bugiem, Łuck, Lublin. W inspekcji tej wezmą udział: generalny dyr. poczt i telegrafów p. Moszczyński, oraz dyrektor depart. przemysł. p. Dąbrowski.

— **Egzekwowanie należności kolejowych.** Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, że egzekwowanie na żądanie władz kolejowych należności za uszkodzone lub zniszczone mienie kolejowe oraz ściąganie kar administracyjnych kolejowych nie może należyć do obowiązków policji państw. Ściągnie odszkodowań tych odbywać się winno inną drogą a udział, jaki policja przy tym odegrać może ograniczać się winien do pomocy ewent. asysty.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 11. 9.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp
Floreny holenderskie	197,86	„
Franki belgijskie	25,83	„
Franki francuskie	27.61	„
Franki szwajcarskie	97.02	„
Funty angielskie	22,99	„
Korony austryjackie	7,28	„
Korony czeskie	15.48	„
Liry włoskie	22.79	„
Korony norwejskie	70.15	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	137.43	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanej żony i matki naszej ś. p.

Marji Frankiewiczowej

składamy z głębi zbolałych serc najserdeczniejsze [11730

„Bóg zapłać!“

Mąż z dziećmi.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy [illegible]

Sprzedaż torfu.

Torfiarnia Miejska poleca — wobec zbliżającej się zimy — suchy i bardzo dobry torf po cenach przystępnych. Sprzedaż odbywa się w Ratuszu II, pokój 8, w godz. od 10—1. [1571

Zarząd Torfiarni miejskiej

(—) Krobski.

Poszukujemy

kierownika łaźni miejskiej

rutynowanego fachowca-masarzystę.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu, odpisu świadect i wysokości pensji prosimy nadesłać do 1566] **Magistratu m. Tczewa.**

Tow. Muz. im. St. Moniuszki

Wpisy do [1351

Instytutu Muzycznego

przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 9—12 i od 15—18. Biuro: 3 Maja 16 (Hotel pod Lwem) II ptr. drzwi 25

Potrzebna od 1. X. ewentl. wcześniej

stenotypistka

z znajomością polskiej stenografji i języka niemieckiego. Wyczerpujące oferty z podaniem pretensji upr. się do Głosu Pomorsk. pod nr. 11719

Tanie gilzy

kupuje każdy tylko u mnie!!!

Horwitan pudełeczko 6 gramowe

Sulverol z watą 100 sztuk 10 groszy

Amazonka, Znicz, [11718

bibułki, cygarniczki, fajki i t. p.

Korzystne źródło zakupu dla odsprzedających.

Feliks Peto,

ulica Lipowa nr. 7.

Willę na przedmieściu

pięciopokojową, bez komfortu, z 8 morgowem gospodarstwem (sad, pole, łąka, stawek) ślicznie położoną, 12 minut pieszo od tramwaju, z całym inwentarsem (krowa, koń, powózka itd.) sprzedam. Cena 20.000 złotych. — **Brandowska, Bydgoszcz,** ulica Koronowska nr. 3.

Sprzedam [11690

jadalnię kompl.

gabinet

garn. mebli kosz.

(6 części) wyściełanych, nieużywanych, **razem za 1000 zł.** lub pojedyńczo z powodu wyjazdu do Warszawy. Adres wskaże Gł. Pom.

Kupujemy w każdej ilości

kartofle

wprost z pola i płacimy gotówką.

Sprzedajemy 1560

olej rzepakowy i makuch

rzepakowy po cenach najniższych.

Zakłady Przemysłowe

St. i O. Pietruscy w Kowalewie

Kartoflarki

do wybierania, z 5 kopaczkami, nowe i używane, polecają po nadzwyczaj tanich cenach

Hodam & Ressler

Grudziądz przy dworcu. [1565

Krawaty

w wielkim wyborze po bezkonkurencyjnych cenach poleca 1546 hurtowo

»Market« **T. Handl. z ogr. por.**

Poznań ul. Sew. Mielżyńskiego 25, I.

Kartony

wszelkiego rodzaju z białej, brązowej i szarej tektury **papier** pakowy i pergaminowy

poleca po cenach konkurencyjnych

Fabryka Pudełek Tekturowych

Kazimierz Balcerowicz

dawn.: **P. Lehmann. Grudziądz**

ul. Strzelecka Nr. 2 [1492] Tel 119

Sprzedaje

Korzystne kupno dla lekarza!

Röntgen-Aparat

na prąd stały 220-50 Volt. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 11702.

Karakułowe damskie

FUTRO

w bardzo dobrym stanie wraz z **mufką i kapeluszem** (garnitur) okazyjnie sprzedam. Adr. wskaże eksp. Gł. Pom.

Pościel

do sprzedania (11780

ul. Nadgórna 44, prt l.

Do sprzedania:

Fortepian skrzydło

Garnitur klubowy

Biurko

Sypialka biała

Pierze

Zgłoszenia do [1561

KOBELSKI

ul Radzyńska 18a, II p.

Sprzedam wśród miasta

SKŁAD

z dwoma pokojami, kuchnią i wszelkiemi wygodami Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11721.

---

500 ctr. dużych dobrych jadalnych

kartofli

może zaraz odstąpić i uprasza o oferty **Skarszewy,** poczta Dembiniec, telef.: Wiewiórki 7.

Tamże jest i stara

prasa do słomy

jako stare żelazo do oddania. (1564

SMALEC

śledzie, demieaskę do kawy (prawdziwa Francka), **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **szpalki, esencję octową. Urbin i Dobrotin** oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,

GRUDZIĄDZ

Kościuszki 34, I ptr. telefon 707. 111.

Sprzedam (11725

komodę, stół, (używane), męskie palto zimowe, 2 paltociki chłopięce, 2 okrycia dziewczęce, noszone różne **suknie i kapelusze**

Zgłoss. po godz. 6 wieczorem Stara nr. 20, I.

Mieszkania

Herzfeld & Victorius T. A.

poszukuje od 1. X. 1924

2-3 pokojowego mieszkania

Uprasza się skierować oferty pod adresem Trzeciego Maja 13/14. [1541

Poszukuje się w pobliżu g imnazjum klasycznego dużego, słonecznego

pokoju

wraz z urządzeniem i utrzymaniem dla jednej osoby. Użycie fortepianu pożądane. Zgłoszenia pod adr. do Głosu Pomorskiego pod nr. 1570.

Szukam

eleganckich 4 pokoi lub więcej, z kuchnią i całym komfortem. — Zapłacę czynsz według umowy za rok z góry. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 11695.

Pokój 11734

z osobnem wejściem od zaraz do wynajęcia Plac 23 Stycznia nr. 9. I pr.

Umeblow. POKÓJ

z całem utrzymaniem wynajmę dwom mężczyznom od 15. 9. **Toruńska 33, II pr.**

Gustownie

umebl. pokój

z pełnem utrzymaniem do wynajęcia (11729

Słowackiego 4, I pr.

Przyjmuje się

dzieci na pensję

ul. Wybickiego 1, III p.

Przyjmę ucznia lub uczenic; (11731

na stancję

Pietrusskowa 20, prt. pr.

Posady

Starszy mężczyzna

z długoletnią praktyką w dziale administracji **poszukuje posady** administratora domu.

Zgł. **Kobelski**

Radzyńska 18a. (1572

Zdolny

urzędnik

absolwent 3-letniej Szkoły Handlowej, Ślązak, poszukuje posady Gruntowna znajomość buchalterji, korespondencji stenografji i pisania na maszynie Łask. zgłoszenia do Repr. Biura Ogł. „PAR“, Torun, Szeroka 46, pod „62/9“. (1563

Pianista

wytworny akompaniator jest wolny od zaraz Toruńska 35, II l. (11727

1569

Pomocnika fryzjerskiego

poszukuje od zaraz

Paweł Różyński

fryzjer, Starogard

ul. Paderewskiego 10.

Poszukuję od zaraz

dwóch dzielnych pomocników szewskich

jednego na długie buty, drugiego na reperacje. Dobra płaca, wolne utrzymanie, podróż zwracam.

Zgłoszenia (1573

Franciszek Szyjkowski mistrz szewski

Tczew, Rynek 19 Pom.)

Kilku starszych

1567

uczciwych chłopców

do roznoszenia gazet może się zgłosić zaraz do Agentury **„Słowa Pomorskiego“,** (ul. Groblowa 36/38, I piętro) między godz. 11—1 w południe.

Poszukuję dla mojej 20-letniej córki [11639

posady

na większym majątku celem wyuczenia się gospodarstwa domowego i kuchni. Łask. zgłosz. npr. **Gwizdalski, Grudziądz. Stara 24**

Książkowa

$4^1/_2$ l. prakt., samodz. prac., szuka posady od 1. 10. Warunki z pod. wys. pensji upraszam do Gł. Pom. pod nr. 1568.

Nauczycielka

poszukuje w polsko-katolickim domu **posady.** Zgł. pod nr. 11673 do Głosu Pomorskiego.

Poszukuję na 15 i 16 bm.

dobrej gospodyni

Zgłoszenia (11728

Groblowa 20, I l.

Browar Kuntersztyn Tow. Akc.

Telefon nr. 38 — Telefon nr. 38

poleca

Piwo butelkowe

odciągane na własny sposób w browarze.

Piwo eksportowe

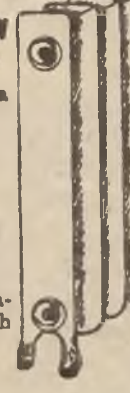
(jasne) rodzaj pilzeńskiego.

PIWO EKSPORTOWE (ciemne) rodzaj monachijskiego

Urządzenia ogrzewalń

Centralnych

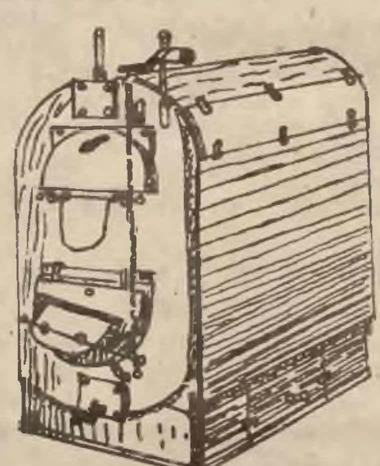
wszelkich systemów wykonuje fachowo i pod gwarancją jako jedyna specjalna firma w miejscu. Dostarcza



KOTŁY

i wszelkie armatury

także wykonuje wszelki montaż w browarach, gorzelniach, cukrowniach i mleczarniach



właściciel

J. Ponicki

Grudziądz

Koszarowa 11

Telefon Nr. 910.

Rok założenia 1909.

[1512]

Nasze domostwo

w Grudziądzu przy ulicy 3-go Maja nr. 8

sprzedamy lub wydzierżawimy.

W domostwie tem znajdują się obszerne ubikacje, nadające się na fabrykę lub większe przedsiębiorstwo handlowe.

Również znajdują się w domostwie tem obszerne ubikacje handlowe, nadające się na skład detaliczny itp.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na adres:

St. Kołodziejczak, Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna nr. 10.

1574

Zguby

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko **Jan Preiss.** Proszę o zwrot pod adr.: **Jan Preiss,** rządca. Dom Gołębiewo pocz. Rywałd, p. Grudz.

Różne

Stroiciel

FORTEPIANÓW i PIANIN 11723

przyjmuje zamówienia tylko do 1 października Hotel Warszawski pokój 35, ul. Wybickiego.

Wapno i cement 620

pierwszej jakości — poleca tanio —

Fabryka Tektur Dachowych

W. Kutowski i S-ka

Grudziądz, Ogrodowa 23

Wapno

w kawałkach świeżo nadeszło.

A. Dutkiewicz Nast.

ul. Małomłyńska nr. 3/5 Telefon 117. (1569

Lekcji

niemieckiego, polskiego i rosyjskiego języka udziela rutynowana nauczycielka **Schlaak,** J. Wybickiego 47, II ptr.

Ogłaszajcie

w Głosie Pomorskim

Szanowne Związki, Towarzystwa i t. p. uprzejmie proszę już teraz zamówienia na

Sztandary

nakutecznieć. Prace wykonane w porze jesienno-zimowej jestem w możności z większą starannością i taniej dostarczyć aniżeli w sezonie wiosenno-letowym, gdzie jest ogromny nawał pracy. Udzielam ewentualnie długoterminowe kredyty na częściowa spłatę.

Fabryka Sztandarów i Chorągwi

Jul. Zimnisz 1562

Poznań, ul. Podgórna 14, II p.

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.